Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 280. Lwów, Poniedziałek dnia 11. Grudnia 1922. **Rok XL.**

PRENUMERATA:
Miesię[illegible]
2.700 [illegible]
do d[illegible]
z prz[illegible]
3.000 [illegible]
państ[illegible]
za zu[illegible]
pła[illegible]
Ce[illegible]

120 mkp.

Konto czekowe P.K.O. 140.5[illegible]1

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 100 Mk. Nadesłane 300 Mk. Nekrologia 250 Mk. Na pierwszej kolumnie 600 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 500 Mk. Po kronice i komunikaty 400 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 40 Mk. w rubryce: kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencje prywatna za każdy wyraz 18 Mk. Pasko na kolumnach tekstowych po 400 Mk. z wiersz milimetrowy, szerok 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

„Polityka Belwederu wzmocniła stanowisko Polski zagranicą".

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse" podaje dziś sylwetkę Naczelnika Państwa Piłsudskiego, traktowaną w bardzo korzystnem świetle. Autor podkreśla, że Naczelnik Państwa, mimo, iż był wiernym sojusznikiem koalicji, nie stracił jednak z oka pogotowia Polski przeciw wschodniemu sąsiadowi. Polityka Belwederu była polityką wewnętrznego porządku i wzmocniła stanowisko Polski zagranicą.

G. Narutowicz wybrany prezydentem.

P. inż. Gabrjel Narutowicz, kandydat „Wyzwolenia", obrany został pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej w piątem głosowaniu 289 głosami.

WYBÓR PREZYDENTA.

Warszawa (Tel. wł.) (G.) Zgodnie z przypuszczeniem wyrażonem w sobotę przez naszego sprawozdawcę sejmowego prezydentem Rzeczypospolitej został p. inż. Gabrjel Narutowicz.

W chwili rozpoczęcia Zgromadzenia Narodowego, tj. o godz. 12 w południe sytuacja była jeszcze niepewna. Obawiano się, że przeidzie kandydat Chjeny, zgłoszony w ostatniej chwili w miejsce marsz. Trąmpczyńskiego, Maurycy hr. Zamoyski, poseł polski w Paryżu.

PIERWSZE GŁOSOWANIE

dało wyniki:

Maurycy hr. Zamoyski	222 gł.
poseł Wojciechowski (PSL.)	105 gł.
prof. Baudouin de Courtenay (demonstracyjny kandydat mniejszości nar.)	103 gł.
min. Narutowicz (Wyzwolenie)	62 gł.
pos. Daszyński (PPS.)	49 gł.

Głosy lewicy rozproszone, prawica głosuje solidarnie.

DRUGIE GŁOSOWANIE.

Marsz. Rataj zarządza drugie głosowanie, które dało wynik:

Zamoyski	222 gł.
Wojciechowski	152 gł.
Narutowicz	151 gł.
Baudouin de Courtenay	10 gł.
Daszyński	1 gł.

Głosowało 545 posłów i senatorów. Trzy kartki oddano białe. Bezwzględna większość wynosiła 272.

TRZECIE GŁOSOWANIE.

Wobec takiego wyniku zarządził marszałek Zgromadzenia trzecie głosowanie, w którem wzięło udział 545 posłów, trzy kartki oddano białe. Większość wymagana ta sama.

Zamoyski	228 gł.
Wojciechowski	150 gł.
Narutowicz	158 gł.
Baudouin de Courtenay	3 gł.

CZWARTE GŁOSOWANIE.

Po skreśleniu w myśl regulaminu ostatniego kandydata, przystąpiono do czwartego głosowania. Ta sama ilość głosujących, 4 kartki białe. Absolutna większość 270.

Zamoyski	224 gł.
Wojciechowski	146 gł.
Narutowicz	171 gł.

Wobec tego wyniku zarządził przewodniczący skreślenie St. Wojciechowskiego. Stało się więc konieczne, aby kluby lewicy uzgodniły swoje stanowisko i głosowały jednolicie. W tym celu stronnictwo Piasta zebrało się, aby zadecydować o dalszem postępowaniu przy głosowaniu. Po krótkiej naradzie uchwalono poprzeć Narutowicza.

PIĄTE GŁOSOWANIE.

W piątem głosowaniu udział wzięło 545 posłów i senatorów, 29 kartek oddano białych. Absolutna większość wynosiła 255.

Rezultat obliczeń głosów:

Zamoyski	227 gł.
Narutowicz	**289 gł.**

Po obliczeniu wyniku zarządził przewodniczący odczytanie przez sekretarza Sołtyka protokołu z przebiegu Zgromadzenia Narodowego, poczem ogłosił **wybór na prezydenta p. inż. Gabrjela Narutowicza.**

Obrady zamknięto o godz. 19.30.

O godz. 20 przybyli marsz. Rataj, marsz. Trąmpczyński i prez. min Nowak dla oznajmienia wyniku wyborów do biura min. Narutowicza. Ten niespodziewał się takiego wyniku, zwłaszcza, że jeszcze tego samego dnia rano starał się wpłynąć na wycofanie swej kandydatury. Wynik był dlań niespodzianką.

Prez. Narutowicz oświadczył, że wybór przyjmuje.

Wobec tego marsz. Rataj zawiadomił go o terminie ślubowania, tj. poniedziałek, godz. 11 rano i prosił elekta o przybycie.

W poniedziałek nastąpi w myśl regulaminu Zgromadzenia Narodowego drugie posiedzenie Zgromadzenia, na którem nastąpi zaprzysiężenie. Posiedzenie zostanie otwarte o godz. 11 rano.

Dalszy ceremonjał wprowadzenia nowego prezydenta będzie polegał na oddaniu władzy w jego ręce przez Naczelnika Państwa, co wedle naszych informacji nastąpi prawdopodobnie we wtorek.

Zebrani przed gmachem Sejmu zwolennicy ósemki próbowali demonstrować, demonstracje nie przybrały jednak większych rozmiarów.

DATY PERSONALNE PREZ. NARUTOWICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Nowoobrany prezydent Rzeczypospolitej Polskiej inż. Gabrjel Narutowicz ur. w r. 1865 w Telszach na Żmudzi. Gimnazjum ukończył w Libawie, poczem studja techniczne rozpoczął w Petersburgu, a kontynuował je i uzyskał dyplom inżyniera w Zurychu. Z dziedziny hydrauliki i budowli wodnych, którym się poświęcił, wydał szereg cennych prac. W r. 1908 powołano go na stanowisko profesora politechniki w Zurychu. Po ogłoszeniu niepodległości ojczyzny w r. 1918. składa stanowisko profesora i wraca do kraju. W r. 1920 został powołany w gabinecie Wł. Grabskiego na stanowisko ministra robót publicznych, na którem pozostał aż do przesilenia gabinetowego 30. VI. 1922, tj. chwili objęcia przezeń portfelu zagranicznego po Skirmuncie.

Znaczenie wyboru.

Dokonany dziś wybór ministra Gabrjela Narutowicza na prezydenta Rzeczypospolitej, witamy w obecnej sytuacji z wielkiem zadowoleniem. Demokracja zwyciężyła wbrew rozpaczliwym wysiłkom endecji, mimo niezgody panującej w demokratycznych szeregach. A wybór padł na odpowiedniego, posiadającego pełne kwalifikacje człowieka.

P. Narutowicz jest uczonym światowej sławy, znanym i cenionym za granicą. Drogi i ścieżki polityki zagranicznej są mu znane i stoją przed nim otworem. W czasie bolszewickiego najazdu bez chwili wahania stawił się na apel i objął tekę ministra robót publicznych. Zamienił ją następnie — po ustąpieniu min. Skirmunta, na portfel spraw zagranicznych. Rzetelnej i sumiennej, kompetentnej jego działalności nikt nieuprzedzony nie mógł podawać w wątpliwość. Tylko zaślepieni fanatycy partyjni mogą twierdzić, że arystokratyczni amatorzy i dyletanci, dobrze uczesani, ubrani i wprawnie parlujący obcymi językami mają „większe kwalifikacje" od człowieka o wielkiej wiedzy, usilnej pracy i głośnem imieniu, które sam sobie zawdzięcza. Szczery demokrata, czysty i mocny charakter, którym jest Narutowicz, zaufany współpracownik Piłsudskiego, nie znalazł uznania w oczach prawicy. Ale powaga jego i praca, były tak wielkie, że endecja nie odważyła się dotąd zaatakować go w zwykły u niej, brutalny sposób.

Mamy szczęście. Krocząc po błędnej drodze osiągnęliśmy przecie dobry wynik.

Stratą niepowetowaną jest usunięcie się Piłsudskiego, spowodowane atakami endecji i niezgodą — a poniekąd i intrygami — w łonie obozu demokratycznego. Na cóż się to jednak zdało? Piłsudski wprawdzie ustąpił, ale miejsce jego zajął bliski towarzysz pracy dotychczasowego Naczelnika Państwa. W wyborze Narutowicza mieści się głęboka lekcja polityczna dla tych, którzy chcą widzieć i uczyć się.

Brutalne metody walki endecji, niewahającej się dla opanowania władzy, narażać państwo na szwank i podkopywać u podstaw rodzące się poczucie państwowe, nie przydały się na nic. Walka przeciw Piłsudskiemu, niesłychana, oburzająca walka przeciw pierwszej głowie odrodzonego państwa, była momentem dążenia do władzy, do pokonania demokracji polskiej. Pod tym kątem widzenia stanęła endecja do wyborów. Wytężyła wszystkie siły, użyła wszelkich intryg, rzuciła miljardy. Nie zdołała zwyciężyć przy wyborach, na chwilę uśmiechnęło się jej szczęście, gdy zdołała p. Trąmpczyńskiego osadzić na marszałkowskim fotelu w senacie. Dzień wyboru Prezydenta państwa, tak przez nią wyczekiwany i przygotowywany, był dniem druzgocącej klęski.

Wysunięcie kandydatury hr. Maurycego Zamoyskiego, posła polskiego w Paryżu, było posunięciem nieszczęśliwem. P. Zamoyski jest wielomiljardowym panem, jest największym w państwie obszarnikiem, jest przyjacielem p. Romana Dmowskiego i filarem finansowym endecji. W działaniu swojem kieruje się bezsprzecznie dobrą wolą. Oto są granice jego kompetencji. Wśród pięciu wysuniętych kandydatów p. Zamoyski był bezsprzecznie najmniej ukwalifikowanym. Ale korona hrabiowska, miljardowa fortuna, olbrzymie obszary i ofiarność na cele partyjne były dostateczną rekomendacją w oczach dziwnego autoramentu narodowej „demokracji".

Demokracja zwyciężyła wbrew samej sobie. Zdawało się, iż czyni wszystko, by ponieść klęskę. Wybory na prezydenta były poniżającą dla niej lekcją rozsądku politycznego. Zmusiły ją do solidarności. Czyż nie można było zasadę solidarności demokratycznej wcielić w życie od pierwszej chwili zebrania się nowego Sejmu? Lepiej jednak późno, niż nigdy.

Wśród obozu demokratycznego „Piast" poniósł porażkę. Najsilniejsza grupa demokratyczna powinna była — zdawało się — wywrzeć najsilniejszy wpływ na wybór prezydenta. Kandydat jej, p. Wojciechowski, człowiek zasłużony i szanowany, najbliższy przyjaciel Piłsudskiego, nie utrzymał się na placu. Firma, pod którą wystąpił nie przyniosła mu szczęścia. Wybrany został p. Narutowicz, wysunięty przez „Wyzwolenie". Firma „Piasta" nie jest złą i może odzyskać wielką swoją siłę atrakcyjną. Osłabła chwilowo z powodu nieszczerych, tolerujących zło metod postępowania, stosowanych przez niektórych przywódców. Sposób, w którym dokonała się elekcja p. Rataja, pozostaje w związku przyczynowym z ustąpieniem Piłsudskiego, z klęską, poniesioną przez p. Wojciechowskiego, wysuniętego może w miejsce właściwego kandydata, który wolał nie stawać do otwartej walki. Chodzi dziś o to, by uświadomić sobie przyczynę przegranej i uchronić się przed dalszemi porażkami.

Endecja odsłoni teraz prawdziwe swe oblicze. Może utrzymać się w granicach legalnej, lojalnej opozycji, uznającej, że jest mniejszością i że jedyną drogą, wiodącą do rządów, jest uzyskanie zaufania większości obywateli. Może również kontynuować swą niepoczytalną politykę atakowania głowy państwa, Sejmu, rządu, nie utworzonych i nie wybranych w myśl jej dyktatorskich zachceń. Okaże się wtedy raz jeszcze, że opozycji endeckiej nie chodzi o wykazanie i naprawienie błędów rzekomych, popełnianych przez tego lub owego polityka, lecz że celem jej jest opanowanie władzy, nie cofające się przed żadnymi choćby najszkodliwszymi dla państwa środkami, okaże się, że dobro partji stawia ponad dobrem państwa; okaże się, że nie na Polsce jej zależy, lecz na rządach endeckich w Polsce.

Demokracja wybrała swego przedstawiciela na prezydenta. Niechaj teraz, nauczona doświadczeniem solidarnie poprze go w jego pracy, której pierwszym najważniejszym krokiem będzie utworzenie nowego rządu. W. J.

Sprawa nowego gabinetu.

Utworzenie nowego rządu nastąpi przypuszczalnie po świętach.

Warszawa, (tel wł.) (G.)

Co się tyczy sprawy powołania nowego rządu istnieje, wedle naszych informacji, wśród większości klubów tendencja utrzymania gabinetu Nowaka aż do ukończenia ferji świątecznych, dla przeprowadzenia czego miałby prezydent Rzpltej odmówić na razie przyjęcia wniesionej dymisji.

Ma to umożliwić klubom Sejmu i Senatu zorjentowanie się w nowej sytuacji i obliczenie stosunku sił w obu izbach w obliczu nowowytworzonej sytuacji, na której będzie można oprzeć kombinacje co do powołania nowego rządu.

Wobec tego przed ferjami odbędzie się jeszcze jedno tylko posiedzenie Sejmu, poczem nastąpią ferje Bożego Narodzenia.

PRACE MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa. (AW.) Na posiedzeniu komisji administracyjno-organizacyjnej w min. spraw wewnętrznych postanowiono utworzyć 4 ekspozytury komisarjatu rządu dla miasta Warszawy. Ekspozytury te pod względem administracyjnym będą stanowić całość z obecnym komisarjatem.

Ministerstwo spraw wewnętrznych kończy prace nad projektem ustawy o służbie policji państwowej.

JACK LONDON. 21

BOKS I MIŁOŚĆ.

POWIEŚĆ

przełożyła M. Kuncewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy)

Pontę zlewano wodą. W chwili, gdy się odezwał gong, jeden z trenerów trzymał mu nad głową flaszkę przechyloną dnem ku górze. Ponta porwał się ku środkowi areny, a trener poszedł za nim, ciągle z flaszką w dłoni. Sędzia krzyknął nań i chłopak umknął z boiska, porzucając flaszkę. Butelka potoczyło się zwolna, zraszając maty po drodze, aż sędzia energicznem kopnięciem odesłał ją poza obręb sznurów.

W żadnej z poprzednich rund Genevieve nie widziała bojowej twarzy Joego, tej która objawiła się jej tego dnia rano, w czasie bytności w magazynie. Chwilami twarz jego była zupełnie chłopięca; w innych momentach, gdy spadały na niego najcięższe razy była zgnębiona i szara; jeszcze później, kiedy już mu się udawało przeciwstawić Poncie, kiedy sam chwytał go w ramiona i trzymał — nabrała wyrazu baczności. Lecz teraz, po usunięciu niebezpieczeństwa i po sforsowaniu walki, bojowa twarz Joe'go zabłysła przed Genevie'vą. Ujrzała ją i dreszcz przeszył jej ciało. Myślała, że zna go na wylot i trzyma go całego w swojej małej dłoni; a oto okazuje się, że nie zna tego oblicza ze stali, tych ust stalowych, tych stalowych źrenic ciskających błyski stalowe. Zwidziała się jej beznamiętna twarz anioła-mściciela, napiętnowana wolą Boga.

Ponta spróbował jednego ze swoich dawnych rzutów, lecz został osadzony uderzeniem w usta. Nieubłagany, natarczywy, ustawicznie groźny, Joe ścigał go, nie dając sekundy wytchnienia. Runda — trzynasta z rzędu — zakończyła się zderzeniem w rogu Ponty. Wściekły John zamierzał zewrzeć się z przeciwnikiem, lecz został powalony na kolana, przetrwał tak dziewięć sekund, usiłował następnie ratować się „clinch'em" i otrzymał cztery mordercze ciosy w brzuch tak, że padł, dysząc ciężko, w ramiona trenerów.

— No teraz już go wezmę — rzekł do swego trenera.

— A tak, przygwoździłeś go porządnie — odpowiedział tamten. — Nic cię już teraz nie powinno zatrzymać, chyba jakieś jego udatne pchnięcie. Strzeż się tego.

Joe pochylił się naprzód, z nogami zebranemi do skoku, niby wyścigowiec czekający u startu. Czekał na gong. Skoro tylko ten się odezwał, popędził przed się wprost na Pontę, którego dopadł wpośród trenerów, w chwili, gdy bokser wstawał z krzesła. I tuż wpośród trenerów Ponta padł na ziemię zwalony ciosem z prawej ręki. Zaledwie zdołał wygramolić się z pomiędzy roztrąconych kubłów, krzeseł i trenerów, Joe obalił go znowu. A jednak, zanim udało mu się wydostać z własnego kąta, raz jeszcze trzeci znalazł się na ziemi...

Joe w końcu objął rolę nawałnicy. Genevieve przypominała sobie jego słowa: „Uważaj tylko dobrze, a poznasz kiedy ja się do niego zabiorę". Sala poznała również. Wszyscy porwali się z miejsc, tysiąc głosów buchnęło szalonem uniesieniem. Był to krwawy krzyk tłumu, który zabrzmiał Genevieve'ie, jak ujadanie wilków. I, ufając mocno w zwycięstwo ukochanego, znalazła w sercu miejsce na litość dla Ponty.

Daremnie atleta usiłował się bronić, kryć, parować ciosy, nurkować i w „clinch'ach" szukać zbawienia. Zbawienia nie znalazł. Upadek za upadkiem — taki los przypadł mu teraz w udziale. Padał na wznak i bokiem, brał kułaki w „clinch'ach" i w „break away'ach" — sypały się nań ciosy zawzięte, ścinające z nóg, rozum mu się mącił i siły uciekały z muskułów. Joe zapędzał go w kąty, później go z nich wypędzał, przyciskał kolosa do sznurów, od których ten odskakiwał, jak piłka, po to, żeby za chwilę raz jeszcze oprzeć się o nie. Ponta powiewał w powietrzu ramionami, rozsypując w próżni zabójcze ciosy. Nie pozostało w nim nic ludzkiego. Stał się wcieloną bestją — ryczał, wściekał się i pędził ku zagładzie. Ciśnięto go na kolana, nie zgodził się jednak na przerwanie liczenia, dźwignął się na nogi po to jedynie, by dostać miażdżący cios w usta i potoczyć się znowu ku sznurom.

(C. d. n.)

—oo—

Przegląd światowy.

JESZCZE CZESKI SPIS LUDNOŚCI.

(s.) Jak donosiliśmy spis ostatni czeski wykazał ogromną zniżkę liczby Polaków na Śląsku. Jak to oceniać, wypływa z artykułu „Ślązaka":

„Czesi się cieszą, że ich liczba ciągle wzrasta. Kto ale w powyższych liczbach czytać umie, ten wie, że tego rodzaju wielkie zmiany narodowościowe są wprost niemożliwe. Gdy sobie ale przypomniemy zajścia przy spisie ludności, wtedy i takie cuda staną się dla nas zrozumiałemi. Kto przy pomocy odnośnych paragrafów z Niemców i Polaków robi Czechów, ten nie ma chyba powodów do wielkiej radości. Spis ludności jest tylko zwycięstwem tymczasowem, a następne wybory uwidocznią niezawodnie faktyczny stan rzeczy. Szczególnie znamiennem jest upadek liczby Polaków na połowę jej dawnego stanu posiadania. Ta bańka mydlana, według zdania naszego, długo się nie utrzyma, a już następne wybory mające się odbyć według wiadomości niektórych gazet w maju, według innych natomiast dopiero w jesieni, mogą ją znieść z widowni i wykazać całkiem inny stan rzeczy".

Tak pisze organ korfantowców, pismo, które zieje nienawiścią do Polski.

NĘDZA NA RUSI ZAKARPACKIEJ.

(x). Parlament czeski niema szczęścia jakoś w ostatnich czasach. I tak poseł Kostka, wykazał, że rząd operuje fikcyjnym budżetem, w którym schowano zupełnie przed oczyma posłów drobiazg — długów 25 miljardów koron czeskich! Ostatnio zaś poseł Koszyc Tausik (komun.) pokazał chleb, jakim żywi się wynędzniała ludność Rusi Zakarpackiej: półzgniła kora i grzyby drzewne, zmielone w papkę i półspieczone, oto niby to „placki", jedyny, powtarzał, jedyny pokarm 150.000 ludzi w tej kolonji Czechosłowacji, a więc ćwierć ludności! Nic dziwnego, że z żadnego kraju na świecie tyle nie emigruje mieszkańców, co z tego paszaliku praskiego, zarządzanego przy pomocy agentów-żydków z gwardji Beli Kuhna i przez „starszyny" Petruszewycza.

MISJA KRASSINA W RZYMIE. ROSJA GOTOWA ODSTĄPIĆ TERENY ROLNE NAD MORZEM CZARNEM.

Krassin w wywiadzie z przedstawicielami prasy rzymskiej oświadczył, że przybył w charakterze ściśle pokojowym. Mówiąc o stosunkach ekonomicznych rosyjsko-włoskich, usiłował Krassin wykazać, jak wielkie korzyści uzyskać mogą Włochy, wyzyskując te stosunki, a jako przykład powołał fakt zawarcia układu z Kruppem. Układ ten, zdaniem Krassina, daje ogromne korzyści Niemcom. Krassin zaznaczył dalej, że Rosja skłonną jest odstąpić wielkie tereny rolne na wybrzeżu morza Czarnego. Na zapytanie, czy obywatele włoscy będą mogli na obszarach tych osiedlać się, odpowiedział Krassin wymijająco, zaznaczając, że na cele kolonizacyjne przeznaczone będą tylko pewne części wspomnianych obszarów. Oświadczenie Krassina wywołało wśród prasy włoskiej wrażenie zwykłej propagandy. (PAT.)

ŻĄDANIA TURECKIE W LOZANNIE.

1) Gwarancje dotyczące zabezpieczenia cieśnin, Konstantynopola i morza Czarnego przeciw jakiemukolwiek atakowi ze strony morza czy lądu. 2) Ograniczenie sił morskich. 3) Zakaz stacjonowania okrętów wojennych z morza Czarnego. 4) Wolność przejazdu okrętów handlowych tak w czasie wojny, jak i pokoju. W razie wojny Turcja zadowoliłaby się kontrolą. Delegacja turecka zaopatrzyła powyższe żądania następującymi komentarzami: Morze Marmara nie powinno podpadać pod pojęcie cieśnin. Stworzenie strefy zdemilitaryzowanej naokoło Bosforu jest bezcelowe. Wystarczy postanowienie, że brzegi Bosforu nie mogą posiadać żadnych umocnień lądowych lub morskich. Turcja posiadać musi w Konstantynopolu i cieśninach arsenały i inne urządzenia dla celów morskich. Z czterech wysp, położonych przed cieśninami, trzy powinny się dostać pod suwerenność Turcji, a mianowicie Imbros, Tenedos, Samotrake. Wyspa Lemnos powinna otrzymać autonomję. Odnośnie do półwyspu Gallipoli domaga się delegacja turecka, aby tenże otrzymał minimum koniecznych środków ochronnych. (PAT.)

KONGRES MONARCHISTÓW ROSYJSKICH.

(c) W ostatnich dniach listopada odbył się w Paryżu kongres monarchistów rosyjskich. Posiedzenia z wyjątkiem jednego były ściśle tajne. Jednak powszechną tajemnicą jest, że obrady nie dały żadnego rezultatu! Nie doszło do utworzenia bloku jednolitego. Wśród monarchistów bowiem zwalczają się rozmaite partje: monarchiści konstytucyjni, monarchiści absolutyści, zwolennicy W. ks. Mikołaja Mikołajewicza i stronnicy Cyryla Włodzimirowicza, nikt nie chce ustąpić. Zgoda zapanowała tylko na jednym punkcie; wszyscy z wyjątkiem konstytucjonistów Efimowskiego postanowili represalja przeciw żydom po powrocie do władzy w Rosji. Ludność żydowską chcieliby pozbawić praw cywilnych i politycznych i osiedlić ją w jednej guberni, ponadto urządzić ankietę stwierdzającą „odpowiedzialność żydów w nieszczęściach Rosji". Rozumiemy co to znaczy. Jest to zapowiedź pogromów zorganizowanych. Tak się biorą caryści „na serjo" do pracy.

ORĘDZIE HARDINGA DO KONGRESU.

Waszyngton. (PAT.) Reuter. W orędziu do kongresu Harding porusza problem zakazu używania alkoholu, sprawę kredytów dla rolnictwa i sprawę imigracji. Orędzie domaga się **zaostrzenia przepisów medańkowych w portach.** Co do stosunku St. Zjedn. do innych państw, oświadcza orędzie, że Stany Zjedn. przyczyniły się swym wpływem do tego, że konflikty zbrojne stały się mniej prawdopodobne. **Wojna uczyniła Stany Zjednoczone wielkim wierzycielem państw, ale** Stany Ziednoczone nie dążą do nadużycia tej siły.

Konferencja rozbrojeniowa w Moskwie.

OGRANICZENIE ZBROJEŃ TECHNICZNYCH.

Moskwa. (PAT.) Na posiedzeniu biura konferencji rozbrojeniowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem paktu o nieagresji. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad punktem o arbitrażu. Na tle tej dyskusji delegat litewski usiłował przemycić warunek **przeprowadzenia arbitrażu w sprawie Wileńszczyzny. Wszyscy delegaci** z wyjątkiem litewskiego, **przyjęli projekt polski,** który wyłącza sprawy terytorjalne z pod obowiązku arbitrażu. Punkt 9. rosyjskiego projektu paktu dotyczący ograniczenia zbrojeń postanowiono całkiem usunąć, przekazując go komisji technicznowojskowej.

W oczekiwaniu ostatecznego ustalenia redakcji paktu przystąpiono do dyskusji nad projektem w sprawie technicznych rozbrojeń. W sprawie ilości wojska delegaci państw bałtyckich określili, że możliwe jest określenie stanu liczebnego armji **tylko na r. 1923.**

Delegaci rosyjscy wysunęli **sprawę ograniczenia budżetów wojskowych.** W dyskusji, która na tym tle się rozwinęła, delegaci wykazywali, jak wielkie, trudne i skomplikowane jest zagadnienie budżetów wojennych w dzisiejszych stosunkach ekonomicznych, finansowych i politycznych w Europie. Wykazywali również uprzywilejowaną sytuację Rosji. Delegaci dowodzili, że rozważanie sprawy budżetowej wymaga dłuższego czasu i szczegółowych studjów.

Spadek poaustrjacki.

ROZDZIAŁ DŁUGÓW B. AUSTRO-WĘGIER.

Paryż. (PAT.) Komisja dla sprawy rozdziału długów b. monarchji austrjacko-węg., przyjęła raport komitetu ekspertów w sprawie podziału długów. Z krajów b. monarchji mają zapłacić Austrja 36 proc., Czechosłowacje 42 proc., a reszta 22 proc. ma być rozdzielona pomiędzy Jugosławję i Włochy.

AUSTRJA OBURZONA WYSOKOŚCIĄ DŁUGU.

Wiedeń. (AW.) Wiadomość z komisji reparacyjnej, że **na republikę austrjacką przypaść ma** 36 proc. ogólnej sumy długów, wywarła w tutejszych kołach politycznych i finansowych **wielkie rozczarowanie.** Sfery te jednogłośnie stwierdzają, że jest to nowe obciążenie, dla którego **pokrycia** Austrja nie **znajdzie.** Suma przypadająca na Austrję wynosi **3 miljardy koron w złocie.** Pisma wiedeńskie stwierdzają, że mimo wszystko akcja sanacyjna podjęta przez Ligę Narodów nie będzie zagrożona.

Konferencja londyńska.

Obrady nad kwestją odszkodowań.

SPOTKANIE TRZECH PREMIERÓW.

Paryż. (PAT.) 9. Havas z Londynu: Prezydentowie ministrów państw sojuszniczych odbyli dziś przedpołudniem na Downing Street konferencję. Dyskusja ma być kontynuowana popołudniu. Przed wieczorem nie będzie ogłoszony komunikat prasowy.

*

KOŁO KONFERENCYJNE ZWIĘKSZA SIĘ.

Londyn. (PAT.) 9. Cała prasa wskazuje na znaczenie konferencji londyńskiej. „Daily Telegraph" donosi, że Japonja ponowiła swój wniosek o dopuszczenie do rokowań. Bonar Law zaprosił premierów Belgji, Francji i Włoch na dzisiaj wieczór na obrady, na których obecny będzie **Bradbury i lord Derby.**

Zamach na nowy rząd w Irlandji.

ULSTER OGŁASZA SWĄ ODRĘBNOŚĆ.

Belfast. (PAT.) 8. bm. obie Izby parlamentu północnej Irlandji uchwaliły jednomyślnie adres odpowiedzi na mowę tronową, odmawiający poddania Ulsteru władzy wolnego państwa irlandzkiego. (Protestancki płn. cypel Irlandji, forteca unjonistów, nie chce mieć nic wspólnego z resztą Zielonej Wyspy i dąży do unifikacji poprzedniej z W. Brytanją).

SINNFEINIŚCI ZASTRZELILI POSŁA.

Londyn. (AW.) W Dublinie dokonano zamachu na 2 członków parlamentu irlandzkiego, przyczem zastrzelono posła Halesa. Wypadek wywołał olbrzymie rozdrażnienie. Sprawców nie schwytano. Parlament irlandzki przerwał obrady **na znak żałoby.**

ZARZĄDZENIA ODWETOWE.

Dublin. (PAT.) P. Cosgrave oświadczył w Dalleireanie, że jedynym sposobem zlikwidowania powstania irlandzkiego jest zniszczenie i stłumienie go siłą.

Wybitni przywódcy powstańców O'Connor i Lian Mellowey zostali straceni wraz z dwoma innymi powstańcami w Dublinie. Urzędownie podają, że w wyroku tym chodziło o zarządzenia odwetowe, za zamordowanie posła Halesa.

WYNIK WYBORÓW DO PARLAMENTU.

Leafield. (PAT.) Według dotychczasowych wyników, wynik wyborów do parlamentu irlandzkiego przedstawia się następująco: partja pracy **34 mandatów, liberałi 17, niezależni 24.**

—oo—

Konferencja wschodnia w Lozannie.

DYSKUSJA ZAKOŃCZONA.

Lozanna. (PAT.) Dzień piątkowy był dla konferencji dodatnim. Ogólny nastrój cechowała ustępliwość. Odpowiedź turecka jest tego rodzaju, że pozostawia otwarte drzwi do dalszych układów. Z drugiej strony oświadczenie Curzona dało dowód, że trudności nie są niepokonalne. Wielka dyskusja nad sprawami zasadniczemi została ukończona, a rozpocznie się praca ekspertów. Rosja stoi jeszcze ciągle na swem dotychczasowem stanowisku, jednakże nie chciałaby zostać odosobniona.

BUŁGARJA CHCE MIEĆ ARMJĘ Z POBORU.

Wiedeń. (PAT.) 9. WBK. Poselstwo bułgarskie we Wiedniu komunikuje, że wedle otrzymanych urzędowych wiadomości panuje w całej Bułgarji zupełny spokój, pogłoski rozszerzane w ostatnich dniach są niezmiernie przesadzone, w szczególności wiadomość, jakoby w Sofji miano zburzyć budynek poselstwa francuskiego. Natomiast prawdą jest, że maszyny drukarskie dziennika „Praporec" zostały zniszczone przez grupę 12—15 osób. W czasie, kiedy w Sofji nie było żadnej policji ani oddziałów wojskowych skorzystały z tego podejrzane elementy i splądrowały dwa sklepy na przedmieściu.

Rząd bułgarski odniósł się z tego powodu do mocarstw sprzymierzonych, w celu uzyskania pozwolenia na utworzenie armji na podstawie rekrutacji.

——oo——

Wiadomości telegraficzne.

Minister Pasicz otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Koleje czeskie deficytują. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu czeskiego w sprawie uregulowania gospodarki przedsiębiorstw i zakładów państwowych okazało się, że deficyt kolejowy wynosi 3 miljardy kor. czeskich. (AW.).

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

PIĘTNASTY DZIEŃ ROZPRAWY.

(a.) Sala sądowa była wczoraj szczelnie wypełniona. Publiczność, przeważnie wyznania mojżeszowego, musiała się wczoraj srodze rozczarować, bo rozprawa pozbawiona była ciekawszych momentów. Przesłuchano kilku świadków na drobne okoliczności, a potem dla braku dalszych świadków, zarządził przewodniczący monotonne odczytywanie doniesień urzędowych i protokołów nie mających większego znaczenia. Nie znaczy to, aby zakończono już przesłuchiwanie wszystkich świadków. Na wczoraj wezwani byli do rozprawy świadkowie z Wilna dla stwierdzenia jak się tam podczas okupacji bolszewickiej zachowywał dygnitarz rządu sowietów obecnie oskarżony Cichowski. Prócz nich ma być jeszcze przesłuchanych kilku innych świadków. Liczba ta powiększy się o ile trybunał zechce się przychylić bodaj częściowo do wniosków obrońców, przedłożonych na czwartkowej rozprawie. Dla narady nad tymi wnioskami trybunał przerwał już o g. 1 w południe rozprawę do poniedziałku.

Byt urzędników zagrożony.

Drożyzna wzrasta z zawrotną szybkością. Nikt nawet nie próbuje na serjo przeciwdziałać jej skutecznie. Stan ten dotyka najdotkliwiej żyjących ze stałych poborów, pracowników państw., emerytów, wdowy i sieroty, którzy poborów tych sami nie mogą podwyższyć, a najenergiczniejsze nawet zabiegi odnośnych związków i stowarzyszeń zbyt małe przynoszą owoce. Od lipca br. odbywają się zebrania przedstawicieli poszczególnych związków i stowarzyszeń, które uzgadniają postulaty, dotyczące ogółu.

Owocem tych zebrań, w których Stała Delegacja małopolskich zrzeszeń pracowników państwowych brała udział, były trzy ostatnie kongresy, liczne memorjały, telegramy i delegacje. W telegramach, memorjałach i na ustnych posłuchaniach żądano doraźnych podwyżek poborów pracowników państw., emerytów, wdów i sierót, nowej ustawy uposażeniowej, emerytalnej, noweli do ustawy o państwowej służbie cywilnej i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, mianowania, istniejących jedynie w Małopolsce oficjantów i pomocników kancel. definitywnymi urzędnikami, zaszeregowania urzędników i niższych funkcjonarjuszy Małopolski analogicznie do zaszeregowania. przeprowadzonego w b. Kongresówce itp. Żądano też udzielenia związkom pracowników państw., stosownie do obietnicy prezydenta ministrów, urządzenia wspólnej konferencji reprezentantów rządu z reprezentantami związków.

Ludzie, zdający sobie sprawę z szalonego wzrostu drożyzny, muszą dojść ostatecznie do przekonania, że wzrost drożyzny musi być jedynym wykładnikiem normowania poborów pracowników państw., emerytów, wdów i sierót — nie zaś daty „Komisji do badania wzrostu cen kosztów utrzymania" — że i ci ciężko pracujący, względnie spracowani i wysłużeni obywatele, mają prawo do życia w państwie demokratycznem, które sprawę ich egzystencji odkłada zawsze na plan ostatni.

Sprawą tą powinni się zająć życzliwie i energicznie p. minister pracy i opieki społecznej.

LEON ŻYPOWSKI.

MRÓZ.

—o—

Podmuchem wichru witany
i szeptem płaczących brzóz,
co się nad stawem pół senne kołyszą,
nadchodzi mróz...

— — — — — — — —

Rozhowor przerwał stary bór sosnowy,
chyląc w pokorze białe szronem głowy...

— — — — — — — —

Niepokalaną ciszą,
tę sino-bladą, iskrzącą się marę,
co przez zagony ciche, puste, szare,
ku nam się zbliża, szkłem lodu spowita,
na poły martwa ziemia kornie wita...

— — — — — — — —

W zamarłych oczach blado-srebrnej mary
iskierki drżą,
by zgasnąć rychło i na smutną ziemię
zamarzłą spłynąć łzą
i zmartwieć znów na źdźble uwiędłej trawy!

— — — — — — — —

Ocknął się las, co w srebrnej śnił poświacie
bajkowych przędzę snów...
W królestwie kniei wichrzysko już nie drzemie,
lecz dmie potężnie znów,
zerwawszy się z podłoża miękkich mchów.
W lodowej, srebrem tkanej szacie
ku nam się zbliża biały mróz...

— — — — — —

Owionął tchnieniem taflę wód
i zakuł fale w cichy lód...
I od stężałych poszedł fal
hen! poza wioskę... w dal!
Potężniał... rósł...

— — — — — —

Na oknach zmarzłe szyby
ze srebra tkane cud-paprocie,
w które brylantów zakiął krocie, —
położył mróz...

Przez ludzkie szedł sadyby,
przez puste pola, senny bór,
szedł biały mróz...
A mroźnym tchnieniom, niby wtór,
wichr szumi dziko — i tych brzóz
płaczących kilka szepce: — „Mróz!...
„Już idzie biały mróz!"

We Lwowie — grudzień 1922 r.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 10. GRUDNIA?

W r. 1493 Kolumb zakłada pierwszą europejską osadę na Espanioli (Haiti) — W r. 1501 koronacja króla Aleksandra Jagiellończyka. — W r. 1797 tryumfalny powrót Napoleona do Paryża. — W r. 1850 umiera gen. Józef Bem. — W r. 1891 deputowani francuscy wnoszą projekt ustawy o separacji kościoła od państwa. — W r. 1891 tysiącletni jubileusz istnienia państwa węgierskiego. — W r. 1894 Japończycy zajmują Turan-uen w Korei.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 11. GRUDNIA?

W r. 1282 umiera Michał Paleolog, cesarz państwa wschodnio-rzymskiego. — W r. 1618 zawarcie 14-letniego rozejmu z Rosją. — W r. 1806 Bonaparte podpisuje pokój z elektorem saskim mocą którego tenże otrzymuje tytuł króla. — W r. 1848 wybór Ludwika Napoleona prezydentem Francji. — W r. 1864 Florencja zostaje chwilową stolicą Włoch.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. A. 2 Adw., NMP. Loret.; gr. kat. N. 27 po Sosz. Jutro rz. kat. Damazego; gr. kat. Stefana. — Wschód słońca 7·12, zachód 3·23.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Niedziela o g. 3 popoł. »Bracia Lerche« — wieczór »Coppelia«, balet.

Poniedziałek „Pajace" z p. Dygasem i »Nair«, balet.

Repertuar Teatru Nowości.

Niedziela o 3 pop. „Bajadera"— wieczór „Japonka". Poniedziałek »Japonka«.

Małe teatr miejski.

Niedziela i poniedziałek „Sublokatorka".

Repertuar „Młodej Sceny" Szkoły dramatycznej, Chorążczyzny 7:

Niedziela 10 grudnia, sobota 16 grudnia, niedziela 17 grudnia: »Przechodzień", sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy. Początek o g. 8 wieczorem.

We Lwowie.

— Z Uniwersytetu. Dodatkowy akt imatrykulacji odbędzie się w auli Uniwersytetu w poniedziałek, 11. grudnia, o godz. 10 rano. Obowiązani do imatrykulacji winni jawić się osobiście z potwierdzonymi przez skarbnika kwestury dowodami tymczasowego przyjęcia. za zwrotem których otrzymają po złożeniu ślubowania książeczkę legitymacyjną, dowód osobisty, oraz przedłożone do wpisu dokumenty. Obowiązani do imatrykulacji, którzy w tym dniu nie złożą ślubowania, tracą bezwarunkowo prawo do imatrykulacji w bieżącym semestrze.

— Teatr młodzieży. D. 8. bm. poświęcono i otwarto uroczyście teatr dla młodzieży szkolnej, pierwszy we Lwowie, w gimn. mat. przyr. im. Kopernika (b. I. realna). Dzięki staraniom Koła Rodzicielskiego i Koła Matek dźwignęła się piękna świątynia Muz. Odegrano pierwsze przedstawienie „Zemstę", pod reżyserją prof. Fiszera. Wrócimy do tego ważnego tematu, jak teatr młodzieży, gdyż z przyczyn nawału wiadomości aktualnych działu temu należytego miejsca poświęcić nie możemy. S. P.

— Z teatru donoszą: Jeszcze jeden występ I. Dygasa. Dyrekcji teatrów udało się po telefonicznem porozumieniu z Warszawą pozyskać genjalnego śpiewaka na jeszcze jeden występ, który odbędzie się w poniedziałek w "Pajacach". W dniu tym obowiązywać będzie 30 procentowa zniżka dla wszystkich — w innych teatrach 50 proc. zniżka. Dygas postać Canja kreuje zupełnie odmiennie: jest to stary pijak pajac, którego nieszczęście jest tem bardziej usprawiedliwione. Dygas rolą tą zdobył sobie olbrzymie uznanie za granicą. Po „Pajacach" w poniedziałkowem przedstawieniu w drugiej części pójdzie balet „Nair" z N. Kirsanową i A. Fortunato.

„Słomiana wdówka" romantyczno-komiczna operetka z epoki „biedermayer", ukaże się po raz pierwszy w teatrze Nowości we wtorek. W głównych rolach wystąpią pp. Brzeska, Rapacka, Tatrzański, A. Kowalski, Sowiński, Świeży. Reżyseruje p. Kuligowski, dyryguje p. Wojnarowicz. Ewolucje taneczne baletmistrza St. Faliszewskie-

go. Operetka tak w kostjumach, jak i w dekoracjach będzie stylowa.

— **Związek Hallerczyków.** W myśl uchwały Zjazdu katowickiego na całym terenie Rzplitej powstają przy DOK. chorągwie oraz w miastach i miejscowościach placówki Hallerczyków. Ostatnio ukonstytuowały się chorągwie warszawska, lubelska, pomorska i lwowska.

— **Zakaz agitowania przeciw przeglądowi wojskowemu** ostatnio zarządzonemu wydała Dyrekcja policji. Zakaz ten dotyczy agitacji uprawianej w jakikolwiekbądź sposób, a więc ustnie, obrazowo, pisemnie, lub zapomocą rozszerzanych druków i odezw wobec jednostek jak i wobec ogółu ludności. Winni nieprzestrzegania tego rozporządzenia będą karani przez Dyrekcję policji aresztem od 6 godzin do dni 14. co jenak nie będzie przesądzało możliwego ścigania winnych w drodze karno-sądowej.

— **Apasze czy faszyści?** Wczoraj w pewnej pierwszorzędnej kawiarni pojawił się młody, elegancki mężczyzna w jaskrawo czerwonej krawatce t. zw. „plastron". Jacyś pijani goście napadli człowieka o czerwonym plastronie i byliby mu co najmniej garderobę poszarpali wśród „narodowych" wrzasków, gdyby nie policja, pod której ochroną opuścił wzmiankowany pan lokal. Jeżeli dalej pijacy będą molestowali spokojnych gości, będziemy musieli wyraźnie piętnować te „pierwszorzędne" kawiarnie. (y)

— (t.) **Miły lokator.** P. Rozalia H., zamieszkała w Starym Samborze, zgłosiła się wczoraj w policji ze skargą na Abrahama Weissberga, rzekomo koncypienta adwokackiego z Kiszyniewa, który u niej mieszkał, że naciągnął on ją na 1 i pół miljona za wikt i mieszkanie, a nadto pożyczył od niej 148 tysięcy mp. i ukrywa się obecnie we Lwowie.

— (t) **Futro damskie** wartości dwa miliony mp. skradziono wczoraj z mieszkania p. W. przy ul. Koralnickiej.

Z całej Polski.

— **Jubileusze i zjazdy.** W Warszawie 8. bm. święcono szereg uroczystości. Rozpoczął obrady **Zjazd polskich kupców i przemysłowców branży elektrotechnicznej** zorganizowany przez Związek przemysłu elektrotechnicznego. Do prezydjum powołano: p. Józefa Tomickiego ze Lwowa, Stanisława Dzielińskiego z Krakowa, Alfreda Hoffmana z Torunia, Gentziga z Poznania i pp. Roszkiewicza i Okonieckiego z Warszawy. — **Jako w stuletnią rocznicę pierwszego wydania dzieł Mickiewicza** odbyła się w auli uniwersytetu warszawskiego uroczysta akademja. — Odbyło się doroczne zebranie zrzeszenia **b. ułanów krechowieckich,** pułku zasłużonego w obronie wsch. Małopolski. — Również odbył się **zjazd delegatów współdzielni wojskowych.** Na zjazd przybył między innymi były minister Wojciechowski. Ze sprawozdania przedłożonego przez p. Pietrzaka wynika, że istnieje już 254 kooperatyw liczących 69.634 członków. Kapitał zakładowy wynosi 97.000.000 marek. — Wreszcie zagajono i kongres stow. młodzieży akad. „Odrodzenie". Goście przybyli z Francji, Belgji, Holandji, Czechosłowacji i całej Polski. Stowarzyszenie ma charakter katolicko-narod. (y)

— **Zjazd komisji ochrony przyrody.** W piątek rozpoczęły się w Krakowie obrady V. zjazdu państwowej komisji ochrony przyrody. Sprawozdanie z działalności komisji przedstawia ogrom pracy. M. i. zrealizowano już projekt czterech rezerwatów w puszczy białowieskiej, opracowano projekt rezerwatu w Pieninach, jak również projekt ochrony Tatr, doliny Prądnika, w szczególności zapewniono ochronę jaskiń ojcowskich. Zrealizowano dwa rezerwaty w Jaksicach i Bogucicach. Zajęto się sprawę rezerwatu w Karpatach wschodnich i podjęto szereg kroków, dotyczących ochrony w różnych miejscach państwa, roślin i drzew, ryb, zwłaszcza łososia, ptaków, bobra i łosia, a także zdołano ochronić dla Polski **ostatnich 5 żubrów.**

Na r. 1923 przyjęto szereg uchwał m. in. organizację ochrony przyrody rozszerzyć należy na obszar wileńszczyzny, wszcząć starania o wprowadzenie do nauczania powszechnego, t. zw. nauki swojszczyzny, mającej na celu szerzenie zamiłowania dla lokalnych zwyczajów ludowych, sztuki i architektury. Wszcząć starania u rządu i **Sejmu** o rozszerzenie na cały obszar państwa obowiązującej **w poznańskiem i na Pomorzu** ustawy o ochronie krajobrazów. Poczynić w Berlinie za pośrednictwem odpowiednich czynników starania o uzyskanie inwentarza i aktów dotyczących ochrony pomników przyrody, a znajdujących się u b. władz pruskich. Uchwalono przystąpić do międzynarodowej komisji ochrony pracy w Szwajcarji i dokonano wyboru delegata w osobie dr. Smoleńskiego, któremu równocześnie powierzono mandat reprezentowania państwowej komisji ochrony przyrody na międzynarodowym zjeździe, przygotowującym się na r. 1923 w Paryżu. (PAT.)

— **Międzynarodowa wystawa prasy** odbędzie się w Pradze od 12. do 18. bm. Wobec tego zorganizował się w Warszawie komitet udziału prasy polskiej na tej wystawie.

— **Burza na polskiem morzu.** Dnia 26. listopada br. przeszła na naszem wybrzeżu silna burza od strony północnej. Burza ta poczyniła znaczne spustoszenie między łodziami rybackiemi, zgromadzonemi w porcie gdyńskim. Rezultatem burzy jest: z dwudziestu kilku statków rybackich znajdujących się w Gdyni, dwa zostały zatopione, wszystkie zaś inne kutry rybackie poniosły uszkodzenia mniej lub więcej poważne. Władze rybackie czynią starania co do przydzielenia drzewa z lasów państwowych na poprawę kutrów i co do udzielenia pożyczek najwięcej poszkodowanym rybakom. Zaistczenie wywołane tą burzą wskazuje na nieodzowną wprost konieczność wybudowania w przyszłym roku odpowiedniego schroniska dla łodzi rybackich w obrębie portu gdyńskiego.

— (t) **Morderstwo.** W Drohobyczu zastrzelono przez okno Mikołaja Ubryna, który żył w ustawicznej niezgodzie z sąsiadami. Zdaje się, że zemsta jest motywem zbrodni.

— (t) **Trupa mężczyzny** nieznanego nazwiska znaleziono onegdaj na drodze koło Jaryczowa. Śledztwo policyjne nie doszło jeszcze do wykrycia przyczyny tego wypadku.

Ze świata.

— **Nowy poseł polski w Ameryce.** Poseł dr. Wróblewski wręczył 7. bm. prezydentowi Stanów Zjedn. Hardingowi na uroczystem posłuchaniu w Białym Domu listy uwierzytelniające. (PAT.).

— **Nowy gabinet w Hiszpanji, Alhucemasa** ukonstytuował się 8. bm. (PAT.).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie wydz. filozoficznego,** Tow. nauk. odbędzie się w poniedziałek 11. bm. o g. 5 popoł. w pracowni biblioteki im. Ossolińskich. 1) Prof. dr. R. Ganszyniec: Składniki średniowieczne w poezji Krzyckiego. 2) Prof. dr. Lehr-Spławiński: Problem powstania akcentu stałego w językach zachodnio-słowiańskich.

— **Powszechne wykłady uniwers. i politechn.** 10. grudnia, niedziela — prof. dr. Malsburg: Hodowla bydła w dorzeczu Wisły" (z obr. świetl.). — 11. grudnia, poniedziałek — dyr. dr. K. Nittmann: „Wisła dolna, jej ujście, Gdańsk" (z obr. świetl.). — 12. grudnia, wtorek — prof. dr. L. Kozłowski: „Przedhistoryczne dzieje dorzecza Wisły" I. Okres kamienny" (z obr. świetl.). — 13. grudnia, środa — prof. dr. L. Kozłowski: „Przedhistoryczne dzieje dorzecza Wisły. II. Okres bronzu i żelaza". (z obr. świetl.). — Wykłady odbywają się na Uniwersytecie (gmach posejmowy). Początek w dnie powszednie o 7, w niedziele i święta o godz. 5. — Wstęp 200 mk., dla młodzieży akademickiej i gimn. 100 mk.

— **Wieczór pieśni Zofji Drexler-Pastawskiej** odbędzie się we wtorek 12. bm. Akompanjuje dr. Edward Steinberger. Śpiewaczka, subtelna i stylowa interpretatorka pieśni, wykona nader ciekawy program obejmujący kompozycje przeważnie we Lwowie nieznane.

— **Wystawa pedagogiczna.** Zarząd Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie urządza wystawę środków pomocniczych w zakresie wychowania przedszkolnego systemem Froebla i Montessori, przystosowanym do właściwości narodowych dziatwy polskiej. Otwarcie wystawy nastąpi z okazji zjazdu inspektorów szkolnych powiatowych, w poniedziałek, dnia 11. bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Pol. Muzeum Szk. przy ul. Gosiewskiego l. 4, II p. Ze względu na ważność tej dziedziny wiedzy dla wychowawców, jak również dla sfer rodzicielskich, wystawa otwartą będzie do świąt Bożego Narodzenia we wtorki i piątki od godz. 4—5 popoł.

— **Akademickie „Five o'clock tea"** z wielce urozmaiconym programem **odbędzie się w niedzielę** d. 10. bm. w kawiarni Szkockiej. Początek o godz. 5 popoł.

Komunikaty.

— **Przypomnienie.** Przypominamy wszystkim, którzy pragną nabyć po cenach przystępnych dzieła beletrystyczne i naukowe oraz roczniki pism ilustrowanych, że w Komitecie Budowy I. Domu Techników Sapiehy 55. odbywa się w każdy wtorek i sobotę od godz. 4—6-tej licytacja księgozbioru obejmującego około 1..000 tomów. Dochód ze sprzedaży książek przeznaczony na rzecz Komitetu.

—oo—

— **Podziękowanie.** Urządzona przez nasz Komitet sprzedaż rózeg św. Mikołaja (w kiosku na pl. Halickim) przyniosła 515.155 Mkp. i 1.000 Mk niemieckich czystego dochodu. Komitet Budowy II-go Domu Techników składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim P. T. Kupcom oraz firmie „Ludus" za ofiarowane artykuły i materjały, które w znacznej mierze przyczyniły się do uzyskania dość znacznego dochodu z tej imprezy i zasilenia naszych funduszów. J. Płochocki Sekretarz Przew. Tow. Br. Pom. Prof. Fabiański Przewodniczący Rektor Politechniki.

—oo—

Ostemplowanie znajdujących się obecnie na terytorjum Republiki Austrjackiej tytułów niezabezpieczonego długu przedwojennego Austrji i Węgier (rent) należących do obywateli i instytucji Państwa Polskiego. Przed w zarejestrowaniu i ostemplowaniu przez władze austrjackie tytułów niezabezpieczonego długu przedwojennego Austrji i Węgier (rent) należących do obywateli i instytucji (także gmin) państwa polskiego, a zatrzymanych, względnie zdeponowanych na terytorjum republiki austrjackiej (głównie we Wiedniu) wniosło poselstwo polskie we Wiedniu, obok protestów oddzielnych, generalny protest w imieniu wszystkich do tego upoważnionych. Celem poparcia tego protestu, jak i protestów własnych, winny wszystkie strony interesowane wnosić bezzwłocznie przed w ewentualnej odmowie stosowne rekursa na ręce poselstwa polskiego we Wiedniu III Rennweg II. Rekursy należy zaopatrzeć w daty, opisujące kategorje rent, ich numery, serje, wartość nominalną, miejsce i instytucję zdeponowania, oraz dowody stwierdzające prawa własności rekurentów jak i niemożność przywozu walorów do Polski z powodu stanowiska rządu austrjackiego, w końcu w dowód, że rekurujący jest obywatelem polskim. Poselstwo Polskie we Wiedniu, zdoła jedynie rekursa otrzymane do dnia 18. grudnia 1922 przedłożyć do rewizji „Międzynarodowej Komisji odszkodowań w Paryżu". Za Prezesa **Prochaska** w. r. Naczelnik wydziału.

Zjazd w sprawie zdrojowisk.

(a) **Przez dwa dni** ubiegłe odbyły się we Lwowie w sali Izby handlowo-przemysłowej obrady ogólno-polskiego Zjazdu zdrojowisk, uzdrowisk i kąpielisk morskich. Przedmiotem obrad była kwestja podniesienia naszych krajowych zdrojowisk i uzdrowisk, oraz usunięcie wszystkiego zła, stojącego na drodze rozwoju Zjazd był bardzo liczny, przybyli nań przedstawiciele wszystkich niemal miejscowości klimatycznych i kąpielowych w Polsce, lekarze, delegaci ministerstwa zdrowia i ministerstwa robót publicznych, oraz wielu reprezentantów miejscowych władz i instytucji naukowo-lekarskich, społecznych itd. Po wyborze prezydjum w imieniu miasta powitał gości prez. Neumann, poczem kolejno przemawiali reprezentanci ministerstw, instytucji i towarzystw.

Nastąpiły referaty, obejmujące całokształt zadań i drogi dalszej pracy nad naszymi zakładami zdrowotności. Referaty wygłosili: dr. Sabatowski ze Lwowa, dr. Dydyński z Warszawy, p. Wł. Piłsudski ze Lwowa, dr. Orłowicz (del. minist. robót), dr. Jaśnicki z Krynicy, inż. Piotrowski z Krakowa, dr. Nowicki ze Lwowa.

W dyskusji przemawiali: dr. Grodecki (del. min. zdrowia), dr. Tarnawski z Kossowa, dr. Zakrzewski ze Lwowa, dr. Gabryszewski z Zakopanego, dr. Grabiński z Otwocka, Adam Stadnicki ze Szczawnicy, dr. Mikołajski ze Lwowa.

dr. Majer z Krynicy, pułk. dr. Wachlowski ze Lwowa, dr. Pelczar z Truskawca i inni.

W drugim dniu obrad wygłosili referaty: dr. Nadolski i dr. Westreich o ustawie zdrojowej, dr. Dydyński o eksploatacji źródeł mineralnych w Polsce, dr. Józef Aleksiewicz o budowie sanatorjów iecznic i dyr. Varheli o połączeniach kolejowych do zdrojowisk.

Z referatów i dyskusji wyłoniły się wnioski, które przy końcu posiedzenia przyjęto jednomyślnie. Wnioski te opiewają:

Wniosek dra Orłowicza: zwrócić się do ministerstwa o udzielenie subwencji na wydawnictwo ilustrowanego przewodnika po uzdrowiskach; prof. dra Nowickiego: o subwencjonowanie przez ministerstwo wydawnictwa „Nasze Zdroje"; dra Westreicha: domagać się od rządu, aby roboty w Krynicy i Ciechocinku prowadził intenzywnie; zwrócić się do min. skarbu o polecenie zakładowi kredytowemu odbudowy kraju, aby udzielał pożyczek przedewszystkiem na odbudowę zdrojowisk, uzdrowisk i will oraz pensjonatów w zdrojowiskach i uzdrowiskach; zwrócić się do min. zdrowia publ. o polecenie komisjom zdrojowym, aby wstawiały o swych budżetów odpowiednie kwoty na wydawnictwo „Naszych Zdrojów"; dra Dydyńskiego: wezwać Związek o propagowania zdrojowisk w Wielkopolsce i na Pomorzu; dra Dębickiego: apel do komisji zdrojowych o wyjednanie u właścicieli domów zniżki na mieszkania w I i III sezonie dla urzędników, oficerów, szeregowych i inwalidów; pułk dra Wachlowskiego: o udzielenie bezpłatnie kąpieli najtańszej kategorji oraz zniżek na kąpiele droższe w I i III sezonie dla członków armji i inwalidów; dra Jaśleńskiego: o jak najszybszą budowę lecznic w zdrojowiskach państwowych i apel do Kas chorych o tworzenie lecznic po zdrojowiskach; dra Noskowskiego; o systematyczne zbadanie wód mineralnych w kierunku chemicznych, fizykalnym i fizjologicznym; dra Westreicha: a) wezwać min. zdrowia publ. o bezwłoczne przeprowadzenie kanalizacji i wodociągów w zdrojowiskach w myśl uchwał poprzedniego zjazdu, b) wstrzymać moc obowiązującą ustawy zdrojowej na terenie Małopolski aż do czasu przeprowadzenia w niej odpowiednich zmian; dra Gabryszewskiego: domagać się bezwłocznie kanalizacji Zakopanego; dra Dębickiego: domagać się wydzielenia zdrojowisk z obszaru gminnego w odrębną jednostkę administracyjną samorządową i ściśle określenie kompetencji komisji zdrojowych i zarządów gminnych; dra. Westreicha: domagać się od rządu kreowania inspektoratu technicznego dla uzdrowisk; dra Zakrzewskiego: zaprotestować przeciwko zamierzonemu zwinięciu zrojowiska Pustomyty; dra Grodeckiego: domagać się od min. wyznań relig. i oświecenia publ. kreowania katedr balneologji; dra Sabatowskiego: o stworzenie zakładów fizjoterapeutycznych przy szpitalach państwowych w Krakowie i Lwowie dla obsługi klinik i szpitali oraz kształcenia fachowego lekarzy i personalu pomocniczego i apel do polskiej Akademji lekarskiej w sprawie wydania drukiem bibliografji balneologicznej polskiej dra Lewickiego; dyr. Varheiy'ego: w sprawie połączeń kolejowych ze zdrojowiskami przedstawić się mające min. kolei żel. jako postulaty zjazdu: dra Zakrzewskiego: zachęcać zdrojowiska do wpisywania się do Towarzystwa „Polskiego Czerwonego Krzyża"; hr. Stadnickiego: o połączenie zdrojowisk z istniejącą siecią kolejową zwłaszcza Szczawnicy, Iwonicza, Rymanowa i Buska.

Dr. Józef Zakrzewski zamykając obrady, złożył podziękowanie reprezentantom władz, uczestnikom zjazdu oraz dyrekcji „Orbisa" i jej sekretarzowi radcy Stupnickiemu za zorganizowanie zjazdu.

Przez szkło powiększające.

FILOZOFJA PASKARZA.

Wczoraj właśnie byłem na korso z żoną i córeczką. Ja miałem na sobie garnitur „dzwonkowy" wartości 600.000 mk., futro popielate, podbite bobrami za $1^{1}/_{2}$ miljona, szpilkę brylantową i inne rzeczy należące do garnituru eleganckiego gentelmena. Żona moja była w sukni sprowadzonej specjanie z Paryża za 2 miljony i pelerynę z kołnierzem aż po pas oraz kapelusz z prawdziwej złotej gazy. Córeczka ubrana była skromniej jednakże odpowiednio do mojego stanowiska.

W tem ktoś za mną mruknął: „Paskarze! Człowiek uczciwy nigdy na coś podobnego się nie zdobędzie". Głupcy! przecież człowiek mający solidny interes nie może się ubierać jak urzędniczyna siódmej nędzy albo emeryt. Na to jest interes, by przynosił dochody. Co mnie może obchodzić to, że marka spada a skarb państwa jest zadłużony. Na czem mi zależy, czy ja żyję w tem lub innem państwie? Ja mam swój interes, który pójdzie dobrze w każdem państwie.

Zresztą któż zabrania tym żebrakom robić interesy.

W państwie, w którem podatki płaci tylko ten, kto nie ma towaru, każdy może założyć sobie interes i mieć dochody, jakie mu się podoba. Kto go kontroluje, skąd i po wiele kupuje? Grunt jest, aby miał towar, a kto ma towar, ten ma procenty i może gwizdać na walutę. Te niedołęgi, którym się nie chce brać do interesu i czekają na głupie 200.000 miesięcznie, wołają za człowiekiem paskarz. Taki sobie bosy literat czy inteligent myśli, że pieniądze przyjdą mu do domu za to, że pisze wiersze lub literackie kawałki. On nie wie ile się człowiek nachodzi po urzędach, ile łapówek trzeba wsunąć, ile nocy przespać w pociągach, aby sprowadzić choć pół wagona wysortowanej materji z Paryża albo wywieźć choćby jeden wagon słoniny do Czechosławacji. I za tę moją ciężką pracę taki golec nie da mi przejść ulicą. Dziś królem jest towar, kto tego nie może zrozumieć niech siedzi w domu, niech sobie pisze o poprawie waluty. Korso jest na to, by każdy wiedział, kto ma lepszy towar.

— Chodź, Salciu — nie słuchaj te łapserdaki!

K.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Z OPERY.

WYSTĘPY IGNACEGO DYGASA w „Żydówce" i „Opowieściach Hoffmana".

Zapowiedź dwóch występów warszawskiego artysty nie obudziła w naszem mieście większego zainteresowania, jeśli mamy sądzić po udziale publiczności, która skąpo wypełniła widownię. Niedawno Eleazara śpiewał u nas p. Gruszczyński i pozostawił po sobie silne wrażenie, przeważnie dzięki wyjątkowym zaletom głosowym. P. Dygas celuje przedewszystkiem umiejętnie opracowaną stroną aktorską, miarową gestykulacją i mimiką, oraz wyborną maską twarzy, przypominającą historyczne portrety wielkich mistrzów. W śpiewie p. Dygas powoduje się muzykalnością i szczerością uczucia i umie znaleźć odpowiedni wyraz za-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 9 grudnia.

+ **Traktat handlowy austro-polski.** „N. fr. Presse" podaje w korespondencji z Warszawy szczegóły traktatu handlowego między Polską a Austrją. Traktat załatwia definitywnie sprawę komunikacji kolejowej, wprowadzając między Austrją a Polską bezpośredni przejazd osób i przesyłek. Przewidziane jest także stopniowe rozszerzanie dotychczasowego ruchu. Ważnym dla Austrji jest tranzyt przez Polskę do Rumunji i Rosji. Dla Polski natomiast ma znaczenie uzyskanie połączeń z południem. „N. Fr. Presse" zauważa, że przewidziane w tym traktacie uregulowanie ruchu kolejowego będzie niewystarczające, o ile równocześnie nie będzie przeprowadzone umiędzynarodowienie linji kolejowej północnej. Wreszcie zauważa dziennik, że Austrja zgodziła się na to, aby towarzystwa posiadające siedzibę we Wiedniu i fabryki w Polsce mogły do 31. marca 1924 przenieść swą siedzibę do Polski bez likwidacji. (PAT.).

+ **Niemieckie stawki celne.** Na okres od 13. do 19. grudnia br. agio cłowe w złocie wynosi 178.900 od stu. (PAT.).

+ **Inflacja w Niemczech.** Obieg banknotów niemieckich dnia 7. bm. wynosił 767 miljardów marek. (PAT.).

+ **Bilans rosyjskiego Banku państwa** wynosił w dniu 1. listopada br. 710 tryljonów, w czem 11 tryljonów figuruje jako pożyczka długów terminowych. Bank państwa dokonał operacji wszelkiego rodzaju na 350 tryljonów. Na zakupno chleba wydał Bank państwa 50 tryljonów rubli sowieckich. (PAT.)

+ **Bolszewicki oficjalny kurs walut.** Rubel złoty 12 miljonów, funt szterling. 105 miljonów, dolar 25 miljonów, frank franc. 1,400.000, frank szwajc. 3,500.000, marka niem 3.000. PAT. 8/12.).

+ **Parytet złota w Austrji** na czas od 11. do 17. grudnia wynosi 14.502. (PAT.)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W papierach dywidendowych obroty słabsze, kursa chwiejno-zniżkowe. Chodorów pod koniec 26.200. Ćmielów spadł na 9.800. Gafota notowała 3.000. Ojkos 21.000, potem 21.250. Parowozy zakończyły kursem 7.000. Pocisk 3.000. Pezet 2.800. Polska Nafta z 3.800, awansowała na 4.450. Płacono za Bank Hipoteczny do 2.000. Bank Ziem. Kred. 2.000. Powsz. Bank Kredyt. 550. Waluty nieco droższe, transakcje liczne. Dolary pod koniec 17.440. Berlin ustalił się przy kursie 220. Praga silniejsza 556. Londyn wahał się między kursem 79.250. a 79.750. Wiedeń $25^{1}/_{4}$. Zurych 3.305, początkowo nieco droższy. Za czeskie korony płacono 550. Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Waluty i dewizy bez zmiany. Dla akcji tendencja utrzymana wczorajsza. Papiery proc. bez ruchu.

—oo—

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 280	Lwów — dnia 7 grudnia 1922		Warszawa dnia 9 grudnia	Kraków dnia 9 XII.	Zurych dnia 9 XII.	Berlin dnia 9 XI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	$0.03^{1}/_{4}$	46.00
1 funt ang.	780000—7900	78400—79400	79100—79800	79000—81000	24.24	38 54.00
100 frs franc.	115000—120000	117500—1225[illegible]0	121500—123800	11500—12[illegible]00	37.67	59100.00
100 fr szwaj.	315000—325000	320000—330000	327100—330500	32600—33600	100.00	1[illegible]810.03
100 frc. belg.	105000—110000	1075[illegible]0—1125[illegible]0	111700—113300	10[illegible]00—11500	34 25	524[illegible]0.31
100 K czesk.	51000—55000	52000—56000	54200—5[illegible]200	5400—5600	16.80	263.84
100 K węg.	600—700	650—725	——	700—800	—25	3.59
100 K austr.	22—24	24—26	25·85—26·00	00·22—00·25	—.0076	11.83
100 M niem.	200 240	200—230	207—217	1·90—2·30	$0.06^{1}/_{2}$	100.—
1 Dolar am.	16500—17500	16500—17500	17255—17542	16750—17500	$530.^{1}/_{4}$	8329 12
100 Lir wł.	79000—84000	80[illegible]00—86000	86500—88000	8250—9000	26.65	419.44
100 Lei rum.	10000—11000	10500—11500	———	100—115	3.25	228.20
100 guld. hol.	[illegible]50000—670000	[illegible]50000—680000	6875—7000	—	$211^{1}/_{2}$	3031.65
100 K norw.	—.—	P 46000—51000	—.—	—	98.00	1596.00
100 K duńsk.	—.—	P 80000—85000	—.—	—	108.00	1735.65
100 K szw.	—.—	—.—	—.—	—	142.75	2254.55

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

równo dla lirycznych jak i akcentów dramatycznych. Finał pierwszego aktu (przekleństwo) wskutek nadmiarowego forsowania głosu, skierowanego dla efektu w stronę widowni, zamiast w stronę zgromadzonego na scenie ludu, mniejsze zrobił wrażenie, aniżeli artystycznie wykonana wielka (lecz skrócona) arja czwartego aktu, którą p. Dygas porwał publiczność do długotrwałych zasłużonych oklasków.

Wobec tak cennych zalet artystycznych musimy żałować, iż p. Dygas nie zgodził się na inną, przez dyrekcję teatru proponowaną i mniej we Lwowie ograną operę (Tannhäuser, Aida), gdyż byłby w ten sposób większe obudził u publiczności zainteresowanie, a ponadto miałby też sposobność zaprezentowania się jako śpiewak wagnerowski. Sukces Trystanowski w Warszawie powinien być dla p. Dygasa bodźcem do osiągnięcia podobnego sukcesu jako Tannhäuser u nas.

Drugi występ p. Dygasa w partji Hoffmana nie osiągnął wrażenia z pierwszego wieczora, gdyż rola ta ani ze stanowiska wokalnego, ani też aktorskiego nie jest popisową. Wobec wyżej wspomnianych zalet artystycznych p. Dygas i tutaj umiał być interesujący, czego dowodem doskonale odśpiewana balada o Kleincaku z odpowiednią przymieszką stylu konserwacyjnego, którym p. Dygas, dzięki wzorowej dykcji, umie trafnie władać.

Umieć wybrać odpowiednią rolę dla należytego zaprezentowania się na obcej scenie, to w swoim rodzaju sztuka niełatwa. Grd.

ZAPISKI.

Kalendarz Kółek Rolniczych na rok 1923, wysz dł nakładem Małop. Tow. roln. Jak w roku ubiegłym, tak i obecnie, Kalendarz przedstawia dużą wartość dla wszystkich gospodarzy wiejskich. Zawiera artykuły: Gaut e.'a „Podniesienie wytwórczości w Polsce", J. 7. Fuchsa „Znaczenie składników mineralnych w pokarmach zwierzęcych", St. Glässa „Typ polskiego konia roboczego", L. Zawady „O potrzebie i korzyściach z hodowli drobiu", inż. L. Ronewicza „Znaczenie łąk, ich pielęgnacja i zakładanie", Dzięciołowskiego „O rozwoju spółdzielczości wiejskiej", Wł. Zaleskiego „O żywieniu bydła paszą zieloną", inż. Fr. Gajewskiego „O doświadczeniach polowych i ich znaczeniu dla podniesienia produkcji rolniczej", p. Z. Jurowej „O ziołach lekarskich", wreszcie praktycznie ułożony „poradnik gospodarski" — stanowią niezmiernie cenny materjał ważnych wiadomości z zakresu gospodarki tak rolnej, jak i domowej — z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy wiedzy i praktyki na tem polu.

Artykuły zas takie, jak prof. Jury „Nad polskiem morzem", posła Pluty „Dawniej a dziś", Bł. Stolarskiego „Samorządy powiatowe, a Kółka rolnicze", Jana Sobka „Z dziedziny zaniedbania", H. Orszy „O pracy oświatowej na wsi", prof. Jury „O izbach rolniczych", J. Niećki „O pracy Kół Młodzieży wiejskiej", prof. Styrylskiego „Z powrotem do Macierzy", prof. Bielak „O Bolesławie Prusie" nakreślają ogólne ramy głównych podstaw kulturalnych, na których ma się oprzeć współczesna twórcza praca rolnika polskiego. Wartość działu kulturalnego powiększające piękne utwory literackie, wśród których pierwsze miejsce zajmuje wzruszający opis wymordowania kaszubskiej ludności w Gdańsku pióra Stef. Żeromskiego. Do podniesienia ogólnej wartości pięknego wydawnictwa przyczyniają się iczne i tr foie dobrane ilustracje.

ZE SPORTU.

Kurs instruktorów lekkiej atletyki. Zarząd Polskiego Związku lekkoatletycznego organizuje w grudniu kurs dla instruktorów lekkiej atletyki w Warszawie. Kierownikiem kursu będzie p. Hantwarh, trener z Finlandji. Kurs trwać będzie 10 dni od 27. grudnia br. do 6 stycznia 1923. Liczba uczestników wynosi 40. Opłata za kurs wynosi 20.000 mk. Utrzymanie członkowie kursu pokrywają sami. Zarząd udziela tylko bezpłatnych mieszkań. Uczestnicy kursu po złożeniu egzaminu otrzymają dyplomy. Zgłoszenia przyjmuje PZLA. do 15. grudnia (Warszawa, Wiejska 11, m. 15). Jest to pierwszy kurs lekkoatletyczny zorganizowany pod kierunkiem zagranicznego, wybitnego trenera. Spodziewamy się, że PZLA. nie zapomni o Lwowie, przodującym w polskiej atletyce i jeden z następnych kursów urządzi u nas. Wcale nie za dużo mamy czasu dla przygotowania się do Olimpjady 1924 roku. R. W. H.

„Łowiec", miesięcznik, organ Małop. Tow. Łowieckiego. Redakcja i administracja, Lwów, ul. Mickiewicza 6. Grudniowy numer tego jedynego w swoim rodzaju w Polsce pisma, istniejącego już przeszło 40 lat, zawiera: „Z wycieczki do Białowieży" p. Wł. Gurtlera; „Z Mizuna" p. Jana Marcinkowa; „Z obcych światów" dr. A. Bergera. Nekrolog J. hr. Potockiego. Czterdzieści lat myślistwa w stepach i puszczach — p. Wł. Czerniejewskiego. — Pozatem „Korespondencje". — „Sprawy Towarzystwa" itp. W najbliższych dniach powrócimy jeszcze do omówienia obszerniej tego pisma. R. W. H.

OGŁOSZENIA.

Czas odnowić przedpłatę

KARPIŃSKIEGO

Balsam Bengalski

znieczulający

w wypadkach newralgii, reumatyzmu, artretyzmu, migreny, bolu zębów i p. Bolące miejsce nacierać się balsamem i przykrywa następnie watą.

Laboratorjum chem. farmaceutyczne Tow. akc. Fr. Karpiński w Warszawie

Główny skład dla Lwowa i Małopolski wschodniej **w Aptece Dra Jana Poratyńskiego we Lwowie,** Pl. Bernardyński 1. 2626

Kupno i sprzedaż

Tokarnie, Wiertarki, Szlancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry, Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal, Blachy, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 2799

1900 szt. igieł

4" długie za 125 000 mkp. KAROL FIRUZEK Skoczów, Śląsk Cieszyn. 2886

Kamienica 2 piętrowa narożnik, centrum miasta z prawem dobudowania piętra okazyjnie sprzed. Marczyński, Wałowa 2. 2701

Sanacz.... Samb..., Ilustrowany ... darmo. 28..

Nowa maszyna

do pisania, polsko-niemiecka jest tanio do sprzedania, Karol Firuzek Skoczów, Śląsk Cieszyn. 2888

Fortepian ... wyrób ... krzyżowy, płyta pancerna na agrafach, oktaw 7. i 1/4 pierwszej jakości, sprzedam możliwa zamiana na pianino lub fortepian gorszy z dopłatą ul. Kopernika 26 parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 2897

L. 341/22 G. K. U. **KONKURS.**

Garnizonowa Komisja Mięsna we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na roczną dostawę mięsa wołowego, wieprzowego, cielęcego od 1|I. do 31|XII. 1923. dla Garnizonu Lwów.

Termin składania ofert z podaniem warunków do dnia 15. grudnia w Kom. Gosp. O. Z. G. VI. Lwów, Janowska 5.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w Kasie skarbowej wadjum w wysokości 2% wartości oferowanego mięsa miesięcznie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. grudnia o godz. 12-ej w O. Z. G. VI. Janowska 5.

Bliższych informacji co do ilości i warunków dostawy udzieli Garnizonowa Komisja Mięsna we Lwowie w biurze Komisji Gospodarczej 19. p.p. „OL" Cytadela Lwów w godz. urzędowych.

Wadjum nieprzyjętych ofert będzie natychmiast zwrócone.

Lwów, dnia 7. grudnia 1922.

Garnizonowa Komisja Mięsna we Lwowie.

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe

BERSON

są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia



BERSON-KAUCZUK (Sp. z ogr. odp.) Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

HURTOWNIA KOLONJALNA

LWÓW, ul. Kl. Tańskiej 3.

poleca:

smalec, śliwki, kawę, herbatę, żelatynę, wanilję bourbońską oryginalną, zaprawę do zup, „Maggi", esencję octową i wszelkie towary kolonjalne, korzenne, artykuły do prania i prasowania, pastę froterową, grzyby suszone 2,000 mkp. za 1 kg. itd.

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla kupców, konsumów, kooperatyw, kółek rolniczych etc.

PAŃSTW. FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH w Drohobyczu.

POLMIN

w DOLINIE

sprzedaje detajlicznie i hurtownie po cenach fabrycznych

naftę w najlepszym gatunku,
benzynę do motorów i primusów
świece, parafinę, oleje maszynowe,
cylindrowe, automobilowe,
smary do wozów.

PAŃSTW. FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH w Drohobyczu.

POLMIN

w SAMBORZE, Kopernika 9, obok poczty

sprzedaje detajlicznie i hurtownie po cenach fabrycznych

naftę w najlepszym gatunku,
benzynę do motorów i primusów
świece, parafinę, oleje maszynowe,
cylindrowe, automobilowe,
smary do wozów.

PAŃSTW. FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH w Drohobyczu.

POLMIN

w STRYJU, ul. Lwowska 29.

sprzedaje detajlicznie i hurtownie po cenach fabrycznych

naftę w najlepszym gatunku,
benzynę do motorów i primusów
świece, parafinę, oleje maszynowe,
cylindrowe, automobilowe,
smary do wozów. 2894

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.